



Sygn. akt III UK 48/17

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 15 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)  
SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)  
SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania W. K.  
od decyzji Komendanta Wojewódzkiej Policji w L.  
o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku w związku ze służbą,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 15 marca 2018 r.,  
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i  
Ubezpieczeń Społecznych w L.  
z dnia 30 listopada 2016 r., sygn. akt VIII Ua (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego  
rozpoznania Sądowi Okręgowemu w L., pozostawiając temu  
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Sąd Rejonowy w L. wyrokiem z dnia 1 marca 2016 r. oddalił odwołanie W. K.  
od decyzji (...) Komendanta Wojewódzkiego Policji w L. z dnia 12 listopada 2014 r.,  
odmawiającej prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu uszczerbku na

zdrowiu doznanego w dniu 12 lutego 2014 r.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 12 lutego 2014 r. W. K. po zakończonej służbie, ok. godziny 15:40 wyszedł z budynku KWP w L. z zamiarem udania się bezpośrednio do miejsca zamieszkania. Około godziny 15:45, zmierzając w kierunku przystanku autobusowego, poślizgnął się na oblodzonej płycie chodnikowej, doznając urazu skrętnego kolana prawego. W dniu 13 lutego 2014 r. zgłosił się do SOR w L., gdzie udzielono mu pomocy medycznej. Wnioskodawca kontynuował leczenie w Poradni Ortopedycznej.

W dniu 24 lutego 2014 r. wnioskodawca złożył raport o wypadku do Komendanta KWP w L., a postanowieniem z dnia 25 lutego 2014 r. Komendant KWP w L. wszczął postępowanie w celu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku. W dniu 19 września 2014 r. został sporządzony protokół powypadkowy nr (...). Zawiadomieniem z dnia 29 października 2014 r. zostało wszczęte przez (...) Komendanta Wojewódzkiego Policji postępowanie odszkodowawcze w związku z przedmiotowym zdarzeniem.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 48 ust. 1 ustawy z dnia 4 kwietnia 2014 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą (Dz.U. z 2014 r., poz. 616, dalej ustawa o świadczeniach) do postępowań w sprawie przyznania świadczeń odszkodowawczych wszczętych a niezakończonych decyzją ostateczną przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Sąd ten przyjął, że postępowanie w sprawie przyznania świadczeń odszkodowawczych wszczyna się z urzędu w przypadku stwierdzenia w okresie pozostawania w służbie uszczerbku na zdrowiu funkcjonariusza (art. 33 ust. 1 pkt 1 ustawy o świadczeniach), a więc już po zakończeniu postępowania powypadkowego, które jest niezależne i poprzedzające postępowanie w sprawie przyznania świadczeń odszkodowawczych. Dlatego dla zastosowania omawianej ustawy nie ma znaczenia data zdarzenia czy zawiadomienia o wypadku, a wyłącznie data wszczęcia postępowania w sprawie przyznania świadczenia odszkodowawczego. Sąd Rejonowy wskazał, że postępowanie w sprawie świadczenia odszkodowawczego, w związku z uszczerbkiem na zdrowiu W. K. zostało wszczęte w dniu 29 października 2014 r. Zastosowanie znajduje zatem ustawa o

świadczeniach, która weszła w życie 1 lipca 2014 r., a nie akt obowiązujący w chwili zdarzenia to jest ustawa z dnia 16 grudnia 1972 r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Policji (Dz.U. z 1972 r. Nr 53, poz. 345). Jak zaznaczył Sąd pierwszej instancji, nowa ustawa z dnia 4 kwietnia 2014 r. nie obejmuje już zakresem przedmiotowym świadczeń odszkodowawczych z tytułu wypadków w drodze do miejsca i z miejsca wykonywania służby (art. 3 ust. 1 ustawy o świadczeniach).

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 30 listopada 2016 r. oddalił apelację W. K. od wyroku Sądu pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy w pełni zaaprobował ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji i przyjął je jako własne. Podzielił również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując podstaw do jego zmiany bądź uchylenia.

Istota sporu w rozpoznawanej sprawie sprowadzała się do zastosowania odpowiedniej regulacji prawnej w związku ze zmianą stanu prawnego odnoszącego się do rozpatrywanego zagadnienia, to jest wypadku pozostającego w związku z pełnieniem służby w Policji, który miał miejsce podczas odbywania bezpośredniej drogi z miejsca wykonywania czynności. Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 8 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Policji (Dz.U. z 1972 r. Nr 53, poz. 345) za wypadek pozostający w związku z pełnieniem służby w Policji uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które zaszło podczas lub w związku z odbywaniem bezpośredniej drogi do miejsca i z miejsca wykonywania czynności określonych w pkt 1-7 wskazanego artykułu. Z kolei ustawa o świadczeniach, definiuje w art. 3 ust. 1 jako wypadek nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło podczas wymienionych w pkt 1-6 czynności, wśród których ustawodawca nie wskazał zdarzenia związanego z odbywaniem bezpośredniej drogi do miejsca i z miejsca wykonywania czynności służbowych. W tym miejscu, zadaniem Sądu Okręgowego, znaczenie ma zastosowanie przepisów intertemporalnych, to jest art. 48 ust. 1 ustawy o świadczeniach, zgodnie z którym do postępowań w sprawie przyznania świadczeń odszkodowawczych wszczętych a niezakończonych decyzją ostateczną przed

dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Sąd Okręgowy powołał się na tożsamą argumentację, wskazując, że zgodnie z art. 33 pkt 1 lit. a) postępowanie w sprawie przyznania świadczeń odszkodowawczych wszczyna się z urzędu w przypadku stwierdzenia w okresie pozostawania w służbie uszczerbku na zdrowiu funkcjonariusza. Treść tego przepisu wskazuje, że postępowanie w sprawie przyznania świadczeń odszkodowawczych wszczyna się już po zakończeniu postępowania powypadkowego. W ocenach Sądów *a meriti*, przepis art. 48 ust. 1 ustawy o świadczeniach, wprost stanowi o wszczętych postępowaniach w sprawie przyznania świadczeń odszkodowawczych, które wszczynane są już po przeprowadzeniu postępowania powypadkowego.

Mając powyższe na uwadze, oddalił apelację ubezpieczonego z mocy art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w L. wywiódł pełnomocnik wnioskodawcy, zaskarżając go w całości, wskazując na naruszenie prawa materialnego, to jest:

- art. 48 ust. 1 ustawy z dnia 4 kwietnia 2014 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu:

- że przepisy zmienionej ustawy, wyłączające możliwość żądania odszkodowania za wypadek, do którego doszło podczas lub w związku z odbywaniem bezpośredniej drogi do miejsca i z miejsca wykonywania czynności służbowej, wskazany w ustawie z dnia 16 grudnia 1972 r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Policji, wyłączają również możliwość dochodzenia przez wnioskodawcę odszkodowania za zdarzenie powstałe w dniu 12 lutego 2014 r., w przypadku gdy organ właściwy do prowadzenia postępowania o świadczenie odszkodowawcze wydał zawiadomienie o jego wszczęciu już w dacie obowiązywania nowej ustawy, podczas gdy przepis art. 48 ust. 1 ww. ustawy wskazuje tylko, którą procedurę w sprawie przyznania należy zastosować do dochodzenia odszkodowania za zdarzenie zaistniałe w dacie obowiązywania poprzedniej ustawy;

- że, zastosowanie w sprawie przyznania jednorazowego odszkodowania za wypadek którego wnioskodawca doznał w dniu 12 lutego 2014 r., znajdują przepisy

ustawy z dnia 4 kwietnia 2014 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających związku ze służbą, gdyż wszczęcie postępowania w sprawie przyznania świadczenia odszkodowawczego nastąpiło w dniu 29 października 2014 r. w chwili wydania zawiadomienia o wszczęciu postępowania, a nie w momencie wypadku czy też zawiadomienia o nim przełożonego, podczas gdy w ustawie z dnia 16 grudnia 1972 r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających związku ze służbą w Policji nie wskazano precyzyjnie na zdarzenie, czynność, z którymi ustawodawca wiązałby moment wszczęcia postępowania w sprawie przyznania świadczenia odszkodowawczego, a wykładnia systemowa w tym zakresie pozwala na przyjęcie, iż momentem tym najpóźniej było zawiadomienie przez wnioskodawcę właściwego organu (komendanta) o zaistnieniu wypadku i doznaniu uszczerbku na zdrowiu.

Mając powyższe na uwadze, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy - zgodnie z żądaniem pozwu oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie.

Stan faktyczny sprawy jest klarowny. Z tego względu, *ab initio* spór koncentrował się na prawidłowej wykładni prawa materialnego, to jest art. 48 ust. 1 ustawy z dnia 4 kwietnia 2014 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą (Dz. U. z 2014 r., poz. 616, dalej powoływana jako ustawa nowa). Krótko mówiąc, dotyczył przepisu intertemporalnego, związanego z faktem zastąpienia ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Policji (Dz. U. z 1972 r. Nr 53, poz. 345 ze zm., dalej powoływana jako ustawa stara) przez ustawę nową z dniem 1 lipca 2014 r.

W szerszej perspektywie, ustawa nowa stanowi odzwierciedlenie zmian w powszechnym systemie ubezpieczenia, w którym regulacje dotyczące wypadków w drodze do lub z pracy zostały umieszczone w ustawodawstwie zwykłym. Zostały one zapoczątkowane przez art. 44 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2002 r. Nr 199, poz. 1673, dalej ustawa wypadkowa), dodający, od dnia 1 stycznia 2003 r. art. 57b do ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U z 2017 r., poz. 1383). W wyniku tej zmiany w powszechnym systemie ubezpieczenia społecznego usunięto prawo do odszkodowań w związku z wypadkiem w drodze do lub z pracy. Złagodzeniem tej dolegliwości było pozostawienie renty z tytułu niezdolności do pracy, wypłacanej bez względu na staż (okresy składkowe i nieskładkowe), w których niezdolność do pracy została spowodowana wypadkiem w drodze do pracy lub z pracy.

Zawężenie katalogu zdarzeń, uprawniających do jednorazowego odszkodowania pieniężnego, rodzi sytuacje konfliktowe na styku wejścia w życie nowych regulacji i regulacji dotychczas obowiązujących. W takim układzie zależności po stronie ustawodawcy istnieje obowiązek umiejętnego „wkomponowania” nowych instytucji w całość obowiązującego prawa, bowiem system prawny przypomina zespół naczyń połączonych, gdzie niemożliwe jest usunięcie jednego elementu i następnie zastąpienie go innym. Dbłość o spójność systemu prawa, jego wewnętrzną harmonizację i brak sprzeczności pomiędzy poszczególnymi elementami obciąża przede wszystkim sądy, skoro im przypada rola interpretatora zastosowanych przez ustawodawcę rozwiązań intertemporalnych. Nierzadko też zgodność tych rozwiązań z wyznaczonymi powyżej celami budzi duże wątpliwości (zob. K. Mikoda, K. Osajda, wpływ prawa intertemporalnego na spójność systemu prawa, s. 233 [w:] Prawo intertemporalne w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego, Wolters Kluwer, Warszawa 2008, pod red. E. Łętowskiej).

Przyjęcie założenia, że usuwaniem konfliktów zajmują się reguły intertemporalne, jest na tyle oczywiste, co jednocześnie sporne, gdyż w grę wchodzić mogą odmienne modele rozwiązań, wśród których żaden nie ma statusu

kardynalnego. Jednym ze sposobów usuwania wątpliwości jest zasada bezpośredniego stosowania przepisów nowych. Tego rodzaju problem rozważał Sąd Najwyższy, rozpoznając między innymi sprawę I UK 225/14 (zob. wyrok z dnia 18 lutego 2015 r., OSNP 2016 nr 11, poz. 141). Skutki tej zasady sprowadzają się do konstatacji, że od chwili wejścia w życie nowych norm prawnych, należy je stosować do stosunków prawnych (zdarzeń, stanów rzeczy) danego rodzaju niezależnie od tego, czy dopiero powstaną czy też powstały wcześniej przed wejściem w życie nowego prawa. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego nie odmówiono ustawodawcy racji posługiwania się zasadą bezpośredniego działania nowego prawa w określonych warunkach i w celu osiągnięcia stanu pożądanego przez ustawodawcę. Zwrócono jednak uwagę, że przedmiotowa zasada ma istotną wadę z punktu widzenia wymagań państwa prawnego. Jej stosowanie prowadzi bowiem do sytuacji zaskoczenia adresatów norm prawa nową regulacją prawną, co więcej, może radykalnie zmieniać na niekorzyść ich dotychczasowe sytuacje prawne, podważając w ten sposób zaufanie obywateli do prawa jako elementu zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 1 Konstytucji RP). Wątpliwości multiplikuje fakt, gdy bezpośrednio działanie nowej ustawy godzi w prawa słusznie nabyte (zob. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 marca 1993 r., K 9/92, OTK 1993 nr 1, poz. 6).

Innym rozwiązaniem jest zastosowanie zasady dalszego obowiązywania dawnego prawa, zgodnie z którą mimo wejścia w życie nowych regulacji, do zdarzeń, które wystąpiły w przeszłości, ma nadal zastosowanie prawo dotychczas obowiązujące. Ten model, opierając się na zasadzie nieretroakcji, uzasadnia wybór ustawy dotychczasowej, zwłaszcza gdy skutki powstałe pod rządami „starego prawa” wciąż istnieją, a związane z nimi zdarzenie zostało zakończone, jak i związanego z nim stanu prawnego (W. Morawski, J. Wantoch-Rekowski, Przedawnienie należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne - problematyka intertemporalna, PiZS 2009 nr 2, s. 31; M. Kamiński, Prawo administracyjne intertemporalne, LEX 2011). W końcu mogą w obrocie istnieć - jak w sprawie - konstrukcje hybrydalne, które uzależniają od określonego zdarzenia (w sprawie od momentu wszczęcia postępowania o świadczenia odszkodowawcze) wybór nowego albo starego reżimu prawnego. Z założenia więc, można wyodrębnić

podmioty w takiej samej sytuacji faktycznej, które z racji czynników zewnętrznych (długości trwania postępowania wyjaśniającego) będą znajdowały się w skrajnie różnych pozycjach. Kontynuując ten wątek, operatywność organu zajmującego się sprawą może mieć znaczenie w odniesieniu do wyboru określonego mechanizmu prawnego. W pewien sposób jest to przesłanka dynamiczna. Stosunkowo łagodny i mający miejsce w oczywistych okolicznościach wypadek zostanie dostatecznie szybko ustalony. Tym samym zostanie otwarta droga do dochodzenia świadczeń odszkodowawczych, zaś w razie wypadków o ciężkich skutkach, w okolicznościach wymagających żmudnego postępowania dowodowego, do jego ustalenia dojdzie już w czasie obowiązywania ustawy nowej, która nie przewiduje świadczeń w razie zdarzenia odbywania bezpośredniej drogi do miejsca i z miejsca wykonywania czynności służbowych funkcjonariusza (dalej określane jako wypadek w drodze do lub z pracy). Z tego rodzaju wnioskowania wyłania się obowiązek poszukiwania wspólnego mianownika, który byłby na tyle obiektywny i transparentny, że oderwałby prawo do świadczenia od operatywności i szybkości postępowania przed organem rentowym.

Powracając na grunt przedmiotowej sprawy, ustawodawca przewidział regułę kolizyjną i uregulował ją w art. 48 ustawy nowej. Zgodnie z jej treścią, do postępowań w sprawie przyznania świadczeń odszkodowawczych wszczętych a niezakończonych decyzją ostateczną przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Przyjęte rozwiązanie nie jest kontynuacją przepisu intertemporalnego, jaki był zawarty w ustawie starej. Przypomnieć wypada, że wówczas mechanizm konwersji przewidywał, iż do spraw o odszkodowanie należne z tytułu wypadków, które nastąpiły lub chorób, które spowodowały uszczerbek na zdrowiu bądź śmierć funkcjonariusza przed dniem wejścia w życie ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe. Z kolei, w obrębie zmian w przepisach ustawy wypadkowej w powszechnym systemie ubezpieczenia społecznego, przewidziano w art. 49 ust. 1, zgodnie z którym wnioski o świadczenia z tytułu wypadków w drodze do pracy lub z pracy, które miały miejsce przed dniem wejścia w życie ustawy, podlegają rozpatrzeniu na podstawie przepisów dotychczasowych. Tożsame rozwiązanie przewidziano na tle art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych

(jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.). Przywołane rozwiązania wywoływały wątpliwości (zob. szerzej: T. Kasiński, Wybrane zagadnienia intertemporalne ustawy wypadkowej, PiZS 1979 nr 1, s. 53-59).

Zawężając dalsze pole badawcze do brzmienia art. 48 ust. 1 ustawy nowej, rdzeń wykładni zawiera się w sformułowaniu „do postępowań w sprawie przyznania świadczeń odszkodowawczych, wszczętych i niezakończonych decyzją ostateczną przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe”. Pierwsze wrażenie optyczne suponuje, że datą wyznaczającą reżim prawny jest moment wszczęcia postępowania o świadczenie (odszkodowanie). Zatem moment wystąpienia wypadku w drodze do lub z pracy, nie ma znaczenia. W tym też duchu został wyłożony przepis przez orzekające w sprawie sądy. Wzmocnieniem tego rodzaju wykładni jest, w ocenie Sądu Okręgowego, systematyka ustawy nowej i starej. Każda z nich wyodrębnia poszczególne fazy, takie jak: zawiadomienie przełożonego o wypadku, wszczęcie postępowania w przedmiocie ustalenia przyczyn i okoliczności wypadku oraz wszczęcie postępowania w sprawie o przyznanie świadczeń odszkodowawczych. Ten ostatni etap uruchomiony zostaje po zakończeniu postępowania powypadkowego. Podstawiając opisanie wyżej schematy, w odniesieniu do bezspornych okoliczności faktycznych, czytelne jest, że pierwsza faza została zapoczątkowana zawiadomieniem o wypadku w drodze do domu po zakończeniu służby (25 lutego 2014 r.). Kolejna była związana z uruchomieniem postępowania w sprawie ustalenia przyczyn i okoliczności wypadku, jakiemu uległ wnioskodawca (19 września 2014 r.) i ostatnia uruchomiona w dniu 29 października 2014 r. w momencie wszczęcia postępowania odszkodowawczego.

Przedstawiona przez Sąd Okręgowy koncepcja skłania się jednoznacznie w kierunku wykładni gramatycznej art. 49 ust. 1 ustawy nowej. Nie jest to mechanizm odosobniony, skoro przepisy prawa ubezpieczeń społecznych powinny podlegać wykładni ścisłej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2017 r., I UK 287/06, LEX nr 936837). Jednak należy zważyć na skutki, jakie wynikają z zastosowania tego rodzaju wykładni prawa. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na istotę ochrony ryzyka ubezpieczeniowego, w tym wypadku ryzyka wypadkowego. Jego celem jest ochrona ubezpieczonego (tu funkcjonariusza) przed

ujemnymi następstwami wypadków w pracy oraz w drodze do (z) pracy. W momencie zdarzenia (12 luty 2014 r.), będącego punktem wyjścia do żądania odszkodowania, ustawa stara gwarantowała funkcjonariuszowi prawo do jednorazowego odszkodowania w związku z wypadkiem w drodze do (z) pracy. Nowe regulacje zostały ogłoszone w Dzienniku Ustaw z dnia 15 maja 2014 r., czyli w toku postępowania w sprawie ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. Toczyło się ono pod rządami rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 10 października 2011 r. w sprawie trybu ustalania okoliczności i przyczyn wypadków pozostających w związku z pełnieniem służby w Policji (Dz.U. z 2011 r. Nr 243, poz. 1453). Z treści § 9 ust. 1 powołanego rozporządzenia, Komisja powypadkowa powinna zakończyć postępowanie wyjaśniające i sporządzić protokół powypadkowy, w terminie nie dłuższym niż 14 dni od dnia zawiadomienia jej o powołaniu. Oczywiście gdy postępowanie nie może być w tym terminie zakończone, przyczyny opóźnienia podaje się w protokole powypadkowym. Z ustalonych w sprawie okoliczności wynika, że postępowanie o ustalenie okoliczności i przyczyn wypadku zakończyło się dopiero w dniu 19 września 2014 r. Wówczas obowiązywała już ustawa nowa.

Rodzi się pytanie, czy przyjęty wariant interpretacyjny przez orzekające w sprawie sądy zachowuje standard ochrony prawnej, jakiej może domagać się ubezpieczony (funkcjonariusz) ze strony ustawodawcy, zwłaszcza w razie modyfikacji zakresu świadczeń związanych z wypadkiem w drodze do (z) pracy. Z tego względu niezbędna staje się ocena czy rezultat wykładni językowej jest prawidłowy, przy jednoczesnym zignorowaniu szerokiego kontekstu sytuacyjnego, celowościowego, opisanego w pierwszej części rozważań.

W teorii prawa (por. M. Zieliński, Wykładnia Prawa, Zasady, Reguły, Wskazówki, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2002, s. 49 i nast.) istnieje ugruntowane stanowisko odnośnie do reguł pierwszeństwa wykładni językowej. Ten kierunek akceptuje judykatura Sądu Najwyższego i przyjmuje, że w państwie prawnym interpretator musi zawsze w pierwszym rzędzie brać pod uwagę językowe znaczenie tekstu prawnego. Jeżeli językowe znaczenie tekstu jest jasne, wówczas - zgodnie z zasadą *clara non sunt interpretanda* - nie ma potrzeby sięgania po inne, pozajęzykowe metody wykładni. W takim wypadku wykładnia

pozajęzykowa może jedynie dodatkowo potwierdzać, a więc wzmacniać wyniki wykładni językowej wykładnią systemową czy funkcjonalną. (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 czerwca 2000 r., K 25/99, OTK 2000 nr 5, poz. 141 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 stycznia 1993 r., III ARN 84/92, OSNC 1993 nr 10, poz. 183, z dnia 8 maja 1998 r., I CKN 664/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 7; uchwały Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1997 r., III ZP 38/97, OSNAPiUS 1998 nr 8, poz. 234, z dnia 8 lutego 2000 r., I KZP 50/99, OSNKW 2000 nr 3-4, poz. 24 i uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2003 r., III CZP 8/03, OSNC 2004 nr 1, poz. 1). Nie powinno stosować się wykładni celowościowej, funkcjonalnej lub aksjologicznej w opozycji do wykładni językowej.

Jednak na horyzoncie pojawiają się silne argumenty przeciwstawne, które upoważniają do stosowania w sprawie pozajęzykowych wykładni prawa. W teorii prawa przedmiotowe zachowanie jest również akceptowane, nawet gdy rezultaty wykładni językowej są jasne, ale pozostają w zasadniczej sprzeczności z hierarchią wartości systemu prawa (por. L. Morawski: *Zasady Wykładni Prawa*, Toruń 2010 r.; E. Łętowska, K. Pawłowski, *Sukces formalizmu - łatwy czy drogi?* Europejski Przegląd Sądowy 2011 nr 8, s. 52-53). Zbieżne stanowisko w tej mierze wyraził także Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 czerwca 2000 r., K 25/99 (Legalis nr 47998). Trybunał przypomniał, że wykładnia celowościowa jest odmianą wykładni funkcjonalnej, która charakteryzuje się tym, że ustalając znaczenie tekstu prawnego bierze się pod uwagę cele prawa. Stosunkowo szerokie korzystanie z wykładni funkcjonalnej i celowościowej nie może oznaczać jednak okazjonalnego odwołania się do tej metody. Dopiero w pewnych szczególnych sytuacjach rola wykładni funkcjonalnej nie będzie jednak ograniczać się wyłącznie do roli dyrektywy wyboru jednego ze znaczeń językowych, ale może tworzyć swoiste, różne od alternatyw językowych, znaczenie tekstu prawnego. Oznacza to jedynie, że do przekroczenia tej granicy niezbędne jest silne uzasadnienie aksjologiczne, odwołujące się przede wszystkim do wartości konstytucyjnych (K. Płeszka: *Językowe znaczenie tekstu prawnego jako granica wykładni [w]: Filozoficzno-teoretyczne problemy sądowego stosowania prawa*, pod red. M. Zirka-Sadowskiego, Łódź 1997, s. 69-77).

W ocenie Sądu Najwyższego, w składzie rozpoznającym sprawę, istnieją

podstawy do przyjęcia pozajęzykowych reguł interpretacji art. 48 ust. 1 ustawy nowej, uwzględniających kontekst celowościowy i systemowy. Punktem wyjścia staje się założenie, że zwrot „do postępowań w sprawie świadczeń odszkodowawczych wszczętych przed dniem wejścia ustawy nowej w życie” obejmuje swym zakresem dwa człony postępowań, które można podzielić na dwa stopnie. Pierwszy ma na celu ustalenie okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, drugi ustalenie wysokości odszkodowania. Ten pierwszy ma istotne znaczenie, wyznacza bowiem czy doszło do zdarzenia chronionego prawem w obrębie ryzyka wypadkowego. Idąc dalej, można mu przypisać znaczenie prejudycjalne. W czasie jego trwania mogą ścierać się stanowiska wykluczające uznanie zdarzenia za wypadek, czy też podkreślające rozmiar przyczynienia się poszkodowanego do wypadku, co w każdym razie może mieć wpływ na czynnik temporalny jego zakończenia. Tym samym wszczęcie postępowania wyjaśniającego w przedmiocie ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku, stanowi jednocześnie uruchomienie procedury w kierunku przyznania świadczenia odszkodowawczego. Wszak jego uzyskanie stanowić będzie rzeczywistą rekompensatę poniesionego uszczerbku i zazwyczaj będzie celem uprzedniego ustalenia zdarzenia za wypadek przy pracy.

*Summa summarum*, norma art. 48 ust. 1 ustawy nowej obejmuje swym zakresem taką sekwencję zdarzeń, w której w razie zaistnienia wypadku w drodze do (z) pracy pod rządami ustawy starej i wszczęcia postępowania pierwszego stopnia, realizuje prawo do odszkodowania także wówczas, gdy ustalenie uszczerbku na zdrowiu nastąpiło już pod rządami ustawy nowej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.

r.g.